

# Inicjatywa zniesienia niebezpiecznej ustawy 1066

15 stycznia 2016

Nadal niewiele osób zdaje sobie sprawę jak daleko zabrnęła poprzednia władza w zachodnim serwilizmie. Za pomocą specjalnej ustawy druk 1066 zalegalizowano obecność na terytorium RP obcych wojsk czy służb porządkowych. Obecna sytuacja międzynarodowa i determinacja Komisji Europejskiej aby ograniczyć suwerenność Polski może stanowić zapowiedź siłowego rozwiązania, a ustawa 1066 legalizowałaby taką napaść.

Ustawa 1066 dotyczy umożliwienia funkcjonariuszom i pracownikom państw członkowskich UE i innych państw będących w strefie Schengen do udziału w operacjach na terytorium RP, które miałyby mieć na celu: ochronę porządku i bezpieczeństwa publicznego oraz zapobieganie przestępczości, w trakcie zgromadzeń, imprez masowych, klęsk żywiołowych i katastrof.

Nowe prawo legalizują zatem tak zwaną „bratnią pomoc”, czyli na przykład zbrojną interwencję obcych wojsk na terytorium naszego kraju w celu przywrócenia w nim „ducha unijnej praworządności”. Przewodniczący Parlamentu Europejskiego, Niemiec Martin Schulz, jeszcze we wrześniu groził naszemu krajowi, twierdząc, że powrót nacjonalizmów jest wykluczony i w razie konieczności „duch europejskiej wspólnoty” musi być narzucony siłą. Ostatnio zaś wsławił się porównaniami naszej demokracji do tej zainstalowanej przez Władimira Putina w Rosji. Wszystko to oczywiście przy zupełnym niezauważaniu ewidentnych przypadków łamania demokracji, wolności słowa i praw człowieka w Niemczech.

Kto wie czy kontrowersyjna ustawa 1066 przegłosowana przez koalicję PO-PSL była potrzebna właśnie po to, aby w niedalekiej przyszłości, legalnie i bez wojny, wprowadzić na

terytorium naszego kraju jakieś siły rozjemcze, które będą w razie czego „godzić” podzielony naród, albo będą „ratować naszą demokrację” i scenariusz ten każdego dnia staje się coraz bardziej prawdopodobny.

Widząc, że dawała ona podstawy do legalnej obecności na ziemiach polskich obcych wojsk, a nawet do używania ich przeciwko Polakom, przypomina sytuację prawną Królestwa Polskiego przed rozbiorami – w XVIII wieku. Wtedy też funkcjonowały prawne uwarunkowania do przyjęcia funkcjonariuszy obcych państw i zezwolenia im na interwencję na terytorium Polski. Wszyscy chyba wiemy jak się to skończyło gdy Imperium Rosyjskie, Pruskie i Austriackie postanowiły przeciwdziałać „zagrożeniom bezpieczeństwa publicznego” oraz „porządku publicznego” w Rzeczypospolitej Obojga Narodów.

Z historii należy wyciągać wnioski dlatego na szczęście, w obecnym Sejmie jest już projekt ustawy znoszący to haniebne i niebezpieczne prawo. Projekt uchylający ustawę 1066 do łaski marszałkowskiej złożył Robert Winnicki z Ruchu Narodowego, zrzeszony w klubie parlamentarnym Kukiz'15. Życzymy powodzenia w jego rychłym przegłosowaniu w celu pilnej naprawy polskiego poczucia bezpieczeństwa, a przynajmniej likwidacji podstawy prawnej do legalnego najazdu na nasze terytorium.

Źródło: [ZmianyNaZiemi.pl](http://ZmianyNaZiemi.pl)